

Sygn. akt I C 1145/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Józefowski

Protokolant: Małgorzata Sypek

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2013 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Kołu (...) w S.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda A. D. na rzecz strony pozwanej Koła (...) w S. kwotę 1 116,51 zł (jeden tysiąc sto szesnaście złotych, 51/100 zł), tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1145/12

## UZASADNIENIE

Powód A. D. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Koła (...) w S. kwoty 4214,20 zł z ustawowymi odsetkami od 10 09 2012 r.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że jest właścicielem nieruchomości w postaci dwóch działek rolnych o numerach (...) (powierzchnia 6,8400 ha) i (...) (powierzchnia 5,6000 ha) o łącznej powierzchni 12,44 ha. Przedmiotowa nieruchomość stanowi użytki zielone położone na zboczu wzgórza w kierunku południowym od zabudowań w miejscowości T..

W roku 2012 doszło do znacznego uszkodzenia darni łąkowej na całej powierzchni nieruchomości z różnym nasileniem. Przedmiotowe uszkodzenia powstały w wyniku żerowania dzików.

Nieruchomość gruntowa na której doszło do uszkodzeń upraw zielonych (łąk) położona jest na terenie obwodu łowieckiego którego dzierżawcą jest strona pozwana. W związku z powyższym jest ona zobowiązana do wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez dziki w uprawach powoda zgodnie z przepisem art. 46 ust. 1 pkt. 1 Prawa Łowieckiego z dnia 13 października 1995r.

Pismem z dnia 08-07-2012r. powód zgłosił szkodę stronie pozwanej, po czym w dniu 22-07-2012r. przedstawiciele strony pozwanej dokonali oględzin oraz szacowania szkody na nieruchomości powoda w obecności pełnomocnika poszkodowanego J. G., jednak strony nie doszły do porozumienia w zakresie wysokości odszkodowania.

Powód w związku z brakiem porozumienia ze stroną pozwaną w zakresie oszacowania wyrządzonych na jego nieruchomości szkód przez zwierzynę łowną zlecił to zadanie profesjonalście dr inż. T. S., który w dniu 06-08-2012r. sporządził opinię na okoliczność wielkości wyrządzonej szkody oraz należnego odszkodowania;

Powód wskazał, że dochodzi odszkodowania z tytułu uszkodzeń łąk wyrządzonych przez dziki na które składa się:

a/, wartość utraconych pożytków (siana) w kwocie:

2.946,60 zł

b/, wartość prac rekultywacyjnych na powierzchni zniszczonej w kwocie:

1.267,60 zł

Strona pozwana Koło (...) w S. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że powództwo jest nie udowodnione, gdyż przedstawiony przez powoda dowód z opinii szacunkowej dotyczące szkód łowieckich wyrządzonych na użytkach zielonych przez zwierzynę łowną jest wyłącznie dokumentem prywatnym i nie może stanowić podstawy do uznania zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia.

W ocenie strony pozwanej rzeczoznawca zawodowy T. S. dokonując przeliczenia 2.740 m<sup>2</sup> powierzchni zredukowanej na 2,74 ha., a nie jak winno być prawidłowo na 0,274 ha, zawyżył wartość odszkodowania o 3 514,12 zł.

W ocenie strony pozwanej rzeczoznawca popełnił błąd arytmetyczny, który w konsekwencji zaważył na ustalonej przez niego kwocie odszkodowania. Skoro bowiem 1 ha to 10.000 m<sup>2</sup>, to 2.740 m<sup>2</sup> jest równe 0,274 ha., a nie, jak wskazuje rzeczoznawca zawodowy 2,74 ha. Wobec powyższego całkowita kwota odszkodowania winna wynosić 700,08 zł, w tym 405,76 zł z tytułu rekultywacji, a 294,32 zł -jako wartość utraconych pożytków.

Z treści art. 48 ustawy - Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 r. (DzU. Nr 147, poz.713), wynika, że odszkodowanie się nie należy, jeżeli wartość szkody nie przekracza równowartości 1 dt żyta na 1 hektar. Rzeczoznawca przyjął powierzchnię 12,44 ha. Prawidłowo wyliczona wartość odszkodowania na 1 ha wynosi 56,28 zł, a przyjęta przez rzeczoznawcę cena 1 dt żyta paszowego wynosi 70,00 zł. Tym samym, rzeczoznawca winien uznać, (w oparciu o przyjęte przez siebie wyliczenia), iż jakiegokolwiek odszkodowanie nie przysługuje.

W wyniku przeprowadzonych pomiarów, pozwany określił prawidłową wielkość areału na 8,80 ha, tym samym miał wszelkie podstawy, aby wypłacić odszkodowanie za rekultywację w kwocie 722 zł, gdyż odszkodowanie przekraczało równowartość 1 dt żyta na hektar. Gdyby jednak pozwany przyjął podawaną przez powoda wielkość areału - 12,44 ha. miałby wówczas pełne prawo uznać, iż odszkodowanie w świetle art. 48 pkt 4 ustawy - Prawo łowieckie nie przysługuje. Kwota wypłacona na rzecz powoda przez pozwanego, przekroczyłaby wartość szkody ustaloną przez rzeczoznawcę zawodowego, gdyby nie popełnił on błędu arytmetycznego (700.08 zł).

Dodatkowo strona pozwana podniosła, że w wyniku dokonanych w dniu 22.07.2012 r. oględzin uszkodzonych trwałych użytków zielonych, przedstawiciele strony pozwanej dokonali szczegółowego określenia wielkości zniszczeń, spowodowanych przez dziki, oraz na tej podstawie wyliczyli wysokość należnego odszkodowania na kwotę 722,00 zł. Pełnomocnik powoda odmówił podpisania obu protokołów (ogłędzin i ostatecznego szacowania) twierdząc, iż wysokość należnego wynagrodzenia została znacznie zaniżona. Nie wniósł zastrzeżeń, zażądał jedynie kwoty 5.000,00 zł tytułem odszkodowania. Przedstawiciel powoda wniósł jednocześnie uwagi, co do przeprowadzonych przez powoda czynności ogrodzenia pszenicy na sąsiedniej działce, podnosząc iż spowodowało to zmniejszenie jego areału. W związku z nie osiągnięciem przez strony porozumienia, co do wyliczonej kwoty odszkodowania, strona pozwana chcąc, w sposób ugodowy, a zarazem satysfakcjonujący obie strony, rozstrzygnąć powstały spór, w dniu 30.07.2012 r. złożyła do Urzędu Miasta i Gminy w L. wniosek o dokonanie lustracji w terenie szkód na działkach powoda i przeprowadzenie mediacji pomiędzy stronami.

W dniu 21.08.2012 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w L. odbyła się mediacja. Pozwany wskazał, iż w wyniku dokonanych pomiarów w terenie oszacowano straty na kwotę 722,00 zł. Przedstawiciel powoda zażądał natomiast kwoty 4.214,20 zł, wyliczonej przez rzeczoznawcę zawodowego, na podstawie odrębnego zlecenia powoda. Zanegował dokonaną przez pozwanego czynność ogrodzenia pszenicy na gruncie sąsiednim, powodującą, według w jego opinii, zajęcie części jego łąk, za co zażądał odszkodowania. Pozwany wskazał, że takie działania nie doprowadziły do pomniejszenia jego areалу, a miały jedynie na celu zabezpieczenie gruntu przed migracją zwierząt, a w konsekwencji przed szkodami. Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, że w rzeczywistości powodowi nie zależy na ochronie swoich gruntów przed szkodami, a tym samym ich należywym zabezpieczeniu, a jedynie na uzyskaniu od pozwanego jak najwyższej kwoty odszkodowania, czego dowodem było wyżej przedstawione stanowisko przedstawiciela powoda.

W trakcie prowadzonych rozmów przedstawiciel powoda, negując wszelkie propozycje pozwanego, opuścił miejsce prowadzonych mediacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Pismem z dnia 8 lipca 2012 r. powód dokonał zgłoszenia szkody wyrządzonej przez dziki w użytkach zielonych ( łąki ) należących do prowadzonego przez powoda gospodarstwa rolnego w T..

( dowód : pismo o zgłoszeniu szkody k 7 )

W protokole oględzin, ostatecznego szacowania szkody w uprawach i płodach rolnych ustalono, że należna powodowi kwota odszkodowania wynosi 722 zł

( dowód : protokół oględzin, ostatecznego szacowania szkody k 8 - 9, 47 - 48 )

W opinii zleconej przez powoda rzeczoznawca zawodowy w zakresie rolnictwa T. S.ustalił , że odszkodowanie za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną na użytkach zielonych powoda wynosi kwotę 4124,20 zł przy łącznej powierzchni zredukowanej na 2,74 ha.

( dowód : zeznania świadka T. S. )

W dniu 21 08 2012 r. przeprowadzono mediację pomiędzy stronami. Przedstawiciel Koła (...) stwierdził, że w wyniku wycień i pomiarów w terenie oszacowano straty w plonach na kwotę 722 zł z łącznego areálu ok.8 ha. Na oględzinach w dniu 22.07.2012 roku pełnomocnik powoda odmówił podpisania protokołu oraz wniesienia uwag do niego. Później pisemnie wniósł uwagi że w trakcie grodzenia pszenicy na sąsiednim polu (Pana D.) Koło (...) przeprowadziło grodzenie na części łąk Pana D., za co zażądał odszkodowania. Koło (...) stwierdziło, że wykonane ogrodzenie nie zmniejszyło areálu Pana D., a jedynie

zabezpieczyło ten grunt przed migracją zwierząt, a więc i przed szkodami. Teren ze szkodami został ustalony na podstawie obmierzonych powierzchni i występujących na nich uszkodzeniach i pełnomocnik powoda nie wniósł do tego uwag.

Ostatecznie mediacja nie doprowadziła do pojednania stron.

( dowód : protokół mediacji k 51-52 )

Sąd zważył :

Zgodnie z art. 46 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz. U. Nr z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.) dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych:

1) w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny;

2) przy wykonywaniu polowania.

Oględzin i szacowania szkód, o których mowa powyżej, a także ustalania wysokości odszkodowania dokonują przedstawiciele zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. Na żądanie strony w oględzinach, szacowaniu szkód oraz ustalaniu wysokości odszkodowania uczestniczy przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej.

Przepis art. 48 powołanej ustawy przewiduje, że odszkodowanie nie przysługuje m.in. za szkody nieprzekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy.

W § 4 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych

( Dz.U.2010.45.272 ) podano, że ustalenia rozmiaru szkody dokonuje się poprzez:

1) pomnożenie obszaru uprawy, która została uszkodzona, oraz procentu jej zniszczenia, a następnie pomnożenie tak uzyskanej powierzchni zredukowanej oraz plonu z 1 ha - w przypadku szkód w uprawach;

2) ustalenie szacunkowej masy uszkodzonego płodu rolnego - w przypadku szkód w płodach rolnych.

Wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

Wysokość odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki na łąkach i pastwiskach ustala się na podstawie wartości utraconego plonu (masy zielonej lub siana) w danym sezonie wegetacyjnym oraz kosztów doprowadzenia uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego; koszty te wlicza się na podstawie aktualnych cen prac agrotechnicznych oraz wartości rynkowej nasion niezbędnych do wysiania.

W wyniku analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd uznał, że powód nie udowodnił roszczenia w zakresie dochodzonej przez niego kwoty odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki.

Do pozwu powód dołączył opinię szacunkową szkód łowieckich sporządzoną przez rzeczoznawcę zawodowego z zakresu rolnictwa T. S..

Tego typu opinia, jako sporządzona na zlecenie strony, nie ma mocy dowodowej i nie mogła stanowić podstawy rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Niezależnie od powyższego, w wyniku przesłuchania w charakterze świadka T. S., ustalono że w opinii złożonej przez powoda zawarty jest błąd o podstawowym znaczeniu w zakresie przeliczenia powierzchni "zredukowanej" , którą rzeczoznawca ocenił jako 2,74ha podczas, gdy właściwie ustalona powierzchnia zredukowana wynosi 0,274ha.

Strona pozwana od razu zwróciła uwagę na ten błąd w prywatnej opinii przedstawionej przez powoda, dokonany przy przeliczeniu 2 740m<sup>2</sup> na hektary i w konsekwencji wykazała, że tego rodzaju błąd zawyżył wartość odszkodowania o 3 514,12zł.

Sąd w pełni podziela dokonane przez stronę pozwaną obliczenia wysokości odszkodowania przy przyjęciu prawidłowo przeliczonej wielkości powierzchni zredukowanej na kwotę 700,08zł. Ustalenia wielkości szkody i wysokości odszkodowania odpowiadają podanym wyżej przepisom.

Ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. wykazania wysokości szkody spoczywał na powodzie. Po zeznaniach świadka T. S. pełnomocnik powoda nie domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, a następnie poza rozprawą złożył oświadczenie o cofnięciu pozwu bez zrzeczenia się roszczenia, przy czym strona pozwana nie wyraziła zgody na cofnięcie pozwu.

W tej sytuacji Sąd nie mógł umorzyć postępowania w sprawie lecz miał obowiązek orzec o żądaniu pozwu na podstawie materiału dowodowego i rozkładu ciężaru dowodu wynikającego z art. 6 k.c.

Dlatego też powództwo podlegało oddaleniu, skoro powód nie wykazał, że poniósł szkodę przewyższającą wyplaconą mu przed procesem dobrowolnie kwotę 722zł odszkodowania.

Wyrażane przez powoda oraz świadka T. G. pretensje o przyznanie wyższego odszkodowania są nieusprawiedliwione, bezpodstawne i niezasługujące na uwzględnienie.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, wynikający z art. 98 k.p.c. Sąd orzekł o kosztach procesu, a na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. Nr 154, poz. 1013) oraz art. 99 k.p.c. o kosztach zastępstwa procesowego.

W uchwale z dnia 12 06 2012r. ((...)- (...)) Sąd Najwyższy potwierdził, że w skład kosztów procesu wchodzi także celowe i niezbędne koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika strony w celu wzięcia udziału w rozprawie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadniczo nie było wątpliwości, że wydatkiem profesjonalnego pełnomocnika strony w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c. są również koszty podróży tego pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie - patrz; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 1971 r.,(...)((...), poz. 97); z dnia 11 stycznia 1978, (...)(LEX nr 8050), z glosą A. Z., Palestra 1978 nr 9, s. 97; z dnia 16 lutego 1981, (...)(LEX nr 8307); z dnia 16 lutego 2011, (...)(LEX nr 738552); z dnia 20 kwietnia 2011 r., (...)(LEX nr 846544) rozstrzygano o wysokości kwoty wydatku z tego tytułu, nie kwestionując samej zasady. W spisie kosztów pełnomocnik strony pozwanej wykazał w zasadny sposób, jakie poniósł koszty przejazdu, które w myśl zasady z art. 98 k.p.c. podlegały zasądzeniu od powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, orzeczono jak w sentencji.